

Nazwisko **BUCKO**

Imiona **Edward**

Pseudonim

Z domu

Data urodzenia Miejsowość, kraj **Wotkowysk, Polska**

Data śmierci **10.08.** Miejsowość, kraj **USA**

Lat życia

Adres cmentarza

Źródła: **"Weteran", nr. 995 (styczeń 2004r.)**



Zmarł Edward Bućko

W nocy z soboty na niedzielę, 10 sierpnia, zmarł Edward Bućko, długoletni działacz i dobrodziej spraw polonijnych, emerytowany komendant Okręgu VI SWAP

Edward Bućko urodził się w Polsce, w miejscowości Wołkowysk w powiecie białostockim. Szkołę Powszechną ukończył w 1934 roku, następnie uczęszczał do gimnazjum skąd jako ochotnik zaciągnął się do służby wojskowej w 7. Pułku Pancernym. Uzdolniony bystrą orientacją w poznawaniu i posługiwaniu się alfabetem Morse'a, przeszedł z bardzo dobrym wynikiem przeszkolenie łączności radiotelegraficznej. Po ukończeniu Szkoły Łączności został w niej wykładowcą i uczył poborowych w tej dziedzinie służby wojskowej.

W przededniu wybuchu II wojny światowej, w 1939 r., powrócił do 7. Pułku Pancernego, z którym brał udział w walkach na froncie przeciw Niemcom, w samodzielnej 32. Kompanii Czołgów Rozpoznawczych. Na zawiadomienie o sprzęcie nowych czołgów przetransportowanych z Francji - do Rumunii, 7. Pułk Pancerny otrzymał rozkaz przejścia nowego sprzętu pancernego. Niestety, zdradziecki napad Sowietów na Polskę, 17 września 1939 roku, uniemożliwił jego jednostce dotarcie do granicy Rumunii. Droga do Rumunii została



• Ostatnie przemówienie komendanta Edwarda Bućko na 72-im Zjeździe Okręgu 6-go dnia 31-go sierpnia 2002.
Obok przewodniczący 72-go Zjazdu Tadeusz Nitkiewicz z 74-ej Placówki •

zablokowana przez armie sowiecką. Do przejścia poza granice zajętej Ojczyzny pozostały więc Węgry. Na apel gen. Władysława Sikorskiego, Edek zdecydował się na wyjazd z Węgier do Francji, gdzie bezzwłocznie wstąpił w szeregi 2. Pułku Pancernego. Po intensywnym przeszkoleniu władaniem czołgami francuskimi różnego typu, 2. Polski Pułk Pancerny został skierowany na front. Załamanie się frontu i szybka kapitulacja Francji spowodowała rozwiązanie Pułku.

Edward Bućko razem z polskimi ochotnikami wyjechał do Anglii, gdzie został przydzielony do tworzącej się

Pierwszej Polskiej Dywizji Pancernej. W służbie tej Dywizji po wielkiej inwazji alianckiej na tereny północnej Francji (D-Day), Dywizja otrzymała przydział akcji bojowej na froncie w Holandii. Podczas jednych z działań frontowych, czołg Edka został - trafiony niemieckim "faustpatronem". Opatrzność uchroniła go od śmierci - zdążył wyskoczyć w ostatnim momencie z płonącego czołgu. Po tej niebezpiecznej przeprawie frontowej został odkomenderowany do Szkocji do Centrum Szkolenia Komunikacji Wojennej, gdzie wykładał technikę komunikacji bojowej nowej kadrze ochotni-

ków do Polskiej Armii.

W służbie Ojczyzny został odznaczony: Orderem Kawalerskim Orła Białego, Medalem Wojny Obronnej 1939 roku, Krzyżem Walecznych, Medalem Obrony Anglii, Gwiazdą Wojenną Anglii, Krzyżem Zasługi (brązowym, srebrnym i złotym), medalem za Wojnę 1939-45 oraz odznaczeniami polskich weteranów; Mieczem Hallerowskim, Złotym Medalem 50-lecia SWAP i wieloma odznaczeniami cywilnymi za działalność społeczną na terenie Polonii.

W czasie Jego służby wojskowej w Anglii, spotkał miłą i sympatyczną Polkę, Virginie w służbie Armii Amerykańskiej. Młoda para małżeńska, po przyjeździe do Stanów Zjednoczonych w 1947 roku, rozpoczęła pracę społeczną wśród Polonii detroitkiej. Edek wstąpił do Placówki 113 SWAP, gdzie

na funkcji adiutanta finansowego sprawował urząd wiele długich lat. W 1951 roku został wybrany na Urząd Komendanta Okręgu VI SWAP, co łączyło się z odpowiedzialnością opiekowania się schroniskiem "Wanda Park". Żona Virginia towarzyszyła mu w pracy i poświęciła wiele lat bezinteresownego czasu w załatwianiu spraw prawnych związanych z prowadzeniem Schroniska, a także załatwianie "Social Security Cards" dla nowoprzybytych emigrantów, załatwianie dla nich pracy i wiele innych koleżeńskich usług, które wymagały wyrobienia kontaktów z władzami miejskimi i stanowymi.

Jego 31 lat pracy dla dobra i rozwoju SWAP oraz dużych kręgów Polonii były uwieńczone serdecznym uznaniem od całego polonijnego społeczeństwa detroitkiej metropolii.

Dzisiaj w żalu żegnamy się z Pol-

skim Żołnierzem-Patriotą, którego Bóg powołał na wieczną wartość.

Winni wszyscy jesteśmy mu oddania czci za czyny Jego życia, w których nie szczędził swojej energii w pracy społecznej z poczuciem żołnierskiego obowiązku i serdecznością oddanego przyjaciela.

Cześć Jego świetlanej pamięci!
Zygmunt Kornaś Komendant Okręgu VI SWAP

Placówki Okręgu 6-go z Korpusem Pomocniczym Pań i Związkiem Przyjaciół

Placówka 7-ma Detroit, MI.

Placówka 74-ta Toledo OH.

Placówka 78-ma Detroit, MI.

Placówka 89-ta Jackson, MI.

Placówka 97-ma Grand Rapids, MI.

Placówka 113-ta Hamtramck, MI.

Placówka 126-ta Windsor, Ont., CAN.